

Polityka
Warszawa
24-02/02-03-21
T. / Nr 9

[HISTORIA/PROSTO Z KSIĄŻKI]

Kapłan i błazen

Jerzy Giedroyc, Stefan Kisielewski. Listy 1946–1991,
Archiwum Kultury, Biblioteka Więzi, Warszawa 2021, s. 400

Kapłan i błazen – kapłan był zaprzeczeniem fanatyzmu i błazen – zaprzeczeniem nihilizmu i cynizmu, to byli dwaj ludzie, którzy zasłużyli na pomniki”. Tak podsumował Adam Michnik swoją przedmowę do zbioru listów Jerzego Giedroycia i Stefana Kisielewskiego pisanych w latach 1946–91. To kolejne zaświadczenie niezwykłej pracy



epistolarnej wielkiego Redaktora, który redagował swoje wydawnictwa, bez przerwy korespondując ze swoimi autorami. Ukazało się już kilka takich zbiorów listów, m.in. między Giedroyciem a Gombrowiczem, Miłoszem, Kołakowskim, Mieroszewskim. Wszystkie fantastyczne. Wymiana listów między Paryżem a Kisielem to oczywiście zapis charakterów, niezwykłych osobowości, to przegląd spraw wielkich, „ojczyźnianych”, ale także różnych doczesności. W każdym z tych wymiarów kapłańska odpowiedzialność Giedroycia za Polskę znakomicie koreluje z błazeńską jakoby formą działań i pisania Kisielewskiego. Ten ostatni próbował wymykać się z ograniczeń politycznych (wiadomo), ale także z konwencji środowiskowych. Był przecież w swojej istocie, w swoim zestawie poglądów i przekonań jak najbardziej serio.

Staranną edycję tej książki zdobi obszerne posłowie jak zawsze niezawodnego Rafała Habielskiego.

WIESŁAW WŁADYKA